



Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Kazimiera Janusz z domu Rutyna urodziła się 19.01.1922 na Kresach Wschodnich, w niewielkiej wsi Niegowce, w powiecie kałuskim, nieopodal ówczesnego Stanisławowa. Dziś miejscowość leży w zachodniej części Ukrainy. Jest córką weterana I wojny światowej Walentego i Tekli. Wraz z pięciorgiem rodzeństwa dorastała w rodzinnym gospodarstwie rolnym. Rodzina utrzymywała się również z myślistwa. W latach wczesnej młodości uczęszczała do szkoły podstawowej w Kałuszu.

W trudnym okresie wojennym, w roku 1941 wyszła za mąż za Jana Janusza. Były to jej ostatnie lata spędzone na Kresach. Rodzina była zmuszona pozostawić cały dobytek i ratując życie, uciekać przed ukraińskim nacjonalizmem. Traumatyczne wspomnienia z ewakuacji z Kresów są nadal żywe we wspomnieniach pani Kazimieri. Jak wspomina, w bezpiecznej i pomyślnej ucieczce z rodzinnej miejscowości atakowanej przez nacjonalistyczne bojówki, pomagali żołnierze węgierscy, stacjonujący w okolicach Stanisławowa. Niestety w panującym chaosie nie wszystkim udało się bezpieczne wydostać z Kresów. Podczas ewakuacji na bezpieczniejsze tereny za Bugiem, zginął Zygmunt, brat Kazimieri.

Po wojnie rodzina osiedliła się w różnych regionach Polski. Pani Kazimiera wraz z mężem zamieszkała początkowo na tak zwanych ziemiach odzyskanych, we wsi Chełmoniec (powiat golubsko-dobrzyński). Po kilkunastu latach przeprowadziła się do Kowalewa Pomorskiego, gdzie mieszka wraz z rodziną do dziś. Po osiedleniu się w regionie zajmowała się pracą w gospodarstwie rolnym oraz opieką nad wnukami i prawnukami. Z mężem Janem doczekała się dwóch synów i córek, a także czworga wnucząt i pięciorga prawnucząt.

Według pani Kazimieri sposobem na długowieczność są krótkie drzemki w ciągu dnia oraz czerpanie radości z dnia codziennego. Wspomina również, że długowieczność może zawdzięczać genom, ponieważ większość rodzeństwa oraz jej matka doczekała sędziwego wieku.

Jubilatka wciąż jest w dobrej kondycji, nie zażywa żadnych leków, a wszelkie dolegliwości stara się zwalczać domowymi sposobami.

Notatka autorstwa krewnego, Andrzeja Janusza

Styczeń 2022 r.